

Jak w każdym opracowaniu naukowym dochodzi się do wniosków pewnych. Pozostają jednak obszary hipotez i wątpliwości. Niektóre z nich udałoby się rozwiązać na płaszczyźnie pogłębienia od strony teologicznej, szczególnie pastoralnej. W przytoczonych niżej braniewskich starodrukach można by szukać odpowiedzi na wiele stawianych przez Autora pytań²⁰.

I słowo końcowe o książce jako efekcie drukarskim. Firmie drukarskiej i wydawniczej brak było doświadczenia. Dobór czcionki, częsty brak spacji (por. s. 6), słaba korekta tekstów niemieckojęzycznych (s. 124, 135, 160 n.), utrudniają jej czytanie.

Ks. Marian Borzyszkowski

Janusz Hochleitner, Iwona Scheer, *Obrońca przed wylewaniami rzek. Niezwykłe dzieje życia i kultu św. Jana Nepomucena*, Wydawnictwo J[anusz] H[ochleitner] Elbląg – Świdnica 1998, ss. 112.

Jest to książka popularna, napisana przez dwóch autorów. Janusz Hochleitner opracował żywot św. Jana Nepomucena i podręczny modlitewnik, natomiast Iwona Scheer pisała o kulcie św. Jana Nepomucena. Całość poprzedzają wprowadzenie Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego Edmunda Piszczka i wstęp. Książkę zamykają streszczenie w języku niemieckim, opisy ilustracji, bibliografia selektywna, spis treści. Sporą część książki stanowią ilustracje. Obejmują one kolorowe zdjęcia figur św. Jana Nepomucena, przeważnie z południowej Polski i jej pogranicza, oraz zniszczeń, spowodowanych na Dolnym Śląsku przez powódź w 1997 r. Również w tekście jest sporo zdjęć czarno-białych, reprodukcji z różnych okresów historycznych, do tego kilka reprodukcji drzeworytów Rose Reinhold.

Na uwagę zasługują niektóre stwierdzenia ze wstępu. Stanowią one pewną refleksję teologiczną po tragicznej powodzi w lipcu 1997 r. na Dolnym Śląsku. Dla Autorów powódź ta stała się *okazją do przypomnienia jakże niesprawiedliwie zapomnianego w ostatnich dekadach lat świętego, który niegdyś gromadził wokół siebie wszystkich obawiających się nieszczęść niesionych przez wodę* (s. 7). Końcowe słowa wstępu kierują uwagę czytelnika na podobne przypadki męczeństwa, jakie mały miejsce w Polsce.

Przez osobę bohatera tej książki wielu czytelnikom stanie przed oczyma męczeństwo Polaka, który bronił wolności i podobnie jak Jan Nepomucen został zgładzony wyrokiem władzy państwowej. Brak dopowiedzenia ze strony Autorów, czy tu chodzi o ks. Marcina Baryczkę († 1349), czy też ks. Jerzego Popiełuszkę († 1984), jednak wymienieni są oni w dalszej partii tekstu (s. 23).

Zarówno treść książki, jej format, bogaty materiał ilustracyjny, pozwalają ją zaliczyć do grupy popularnych hagiografii, napisanych fachowo, ze znajomością rzeczy, z próbą aktualizacji i uwspółcześnienia postaci św. Jana Nepomucena. Do tego dochodzi dobra szata graficzna, po części zapewne zasługa firmy drukarskiej *Usługi Poligraficzne* z Nowej Rudy.

Ks. Marian Borzyszkowski

²⁰ Lob- und Ehr-Bezeugung dem heil. Janni Nepomucen. Nebst Andächtigen schönen Gebettern, Braunsberg, Aufs neu gedr. In Coll. S.J. anno 1731. — Selectae Devotionis ad S. Judem Apost., S. Joann. Nepom. S. Dismam poenitentem latronem, S. Anton. Pad. adjunctis aliis orationibus. Brunsbergae C.S. J. A. MDCCXXXV.

Kazimierz Panuś, Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim. Część pierwsza: Kaznodziejstwo w Kościele powszechnym, Wydawnictwo M Kraków 1999, ss. 541.

Ks. Kazimierz Panuś, profesor Wydziału Teologicznego Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, podjął się opracowania dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim. *Wielki Jubileusz Roku 2000* — jak pisze Autor we wstępie — *inspiruje i zachęca do podjęcia refleksji nad podstawową funkcją Kościoła, jaką jest głoszenie słowa Bożego* (s. 21). Jest to istotnie działalność bardzo szeroka, podejmowana przez duchowieństwo jako zasadniczy przejaw duszpasterstwa parafialnego. Autor traktuje *kaznodziejstwo pojęte jako funkcja przepowiadania objawionego słowa Bożego, zlecona Kościołowi przez Chrystusa* (s. 25). Zamiarem Autora było ujęcie historii kaznodziejstwa kościelnego poprzez przedstawienie jego wybitnych osobowości w różnych okresach czasu. Pragnął więc ukazać, w jaki sposób w dziejach Kościoła realizowany był nakaz ewangelizacyjny Chrystusa: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu* (Mk 16,15). Z uznaniem należy wyrazić się o podjęciu tego cennego opracowania. Ostatnia historia kaznodziejstwa w języku polskim napisana przez bł. Józefa Sebastiana Pelczara ukazała się prawie 100 lat temu. W wieku XX podejmowano tylko tematy wybranych okresów, głównie starożytności, średniowiecza. Całościowego opracowania brakowało. Towarzyszy mu także brak tekstów kazań wybitnych kaznodziei Kościoła katolickiego w przekładzie na współczesny język polski.

Źródeł tego stanu rzeczy nie należy doszukiwać się tylko w braku inicjatyw, zamówień i konkretnych opracowań. Cenzura komunistycznej Polski uczulona była na ten rodzaj działalności apostołskiej Kościoła. Pilnowano i ograniczano nie tylko publikacje homiletyczne, ingerowano w ich teksty, doprowadzając je niekiedy do bezsensu. Na opracowania syntetyczne, obejmujące dzieje całego Kościoła, nie można było liczyć.

Podejmując się opracowania dziejów kaznodziejstwa w Kościele katolickim, Autor zdawał sobie sprawę, iż potrzebna tu jest nie tylko historia kaznodziejstwa, lecz przejaw nauczycielskiej posługi Kościoła poprzez słowo Boże. Mając na uwadze ten aspekt kaznodziejstwa i duszpasterstwa Kościoła, starał się dać w swym opracowaniu również odpowiedź na pytanie odnośnie recepcji głoszonego słowa Bożego u słuchaczy. Brał pod uwagę sposób rozumienia i sprawowania posługi słowa Bożego wobec zadania posługi słowa Bożego. Starał się ukazać, jak kaznodzieje w różnych okresach czasu rozumieli rolę Kościoła i miejsce w jego działalności posługi słowa Bożego.

Autor miał przed sobą wiele trudności do pokonania. Dysponował w zasadzie tylko spisanymi tekstami kazań. Jednakże kazanie swym zakresem wykracza poza tekst. Obejmuje bowiem również samego kaznodzieję, jego ducha, osobowość, umiejętności oratorskie, nastawienie, odbiór słuchaczy, atmosferę i relację, jaka zachodzi między kaznodzieją i audytorium przy przekazywaniu i odbiorze wykładu Ewangelii Chrystusowej. Stąd też opracowanie dziejów kaznodziejstwa oznaczało go ujęcie w rozwoju, aby można *przedstawić na podstawie dokumentów ów myślowy postęp, jaki na przestrzeni wieków dokonał się w Kościele w stosunku do głoszenia słowa Bożego* (s. 26). Autor pragnął ten rozwój ukazać z uwzględnieniem zmienności czasów i upodobań, stylów i sposobów, tematów i ich ujęć. W swym opracowaniu Autor uwzględnia tylko kaznodziei wybitnych, wyróżniających się. Traktuje ich jako *kamienie milowe wyznaczające na długie lata, niejednokrotnie nawet wieki, kierunki poszukiwań nowych form kaznodziejskich i owocnego przekazu słowa Bożego* (s. 27). Przyjmuje, że za nim szli inni kaznodzieje, mówcy, misjonarze, złączeni wspólnym zadaniem posługi słowa Bożego. Ich kazania są nie tylko przedmiotem opracowania ze strony autora, lecz również ich fragmenty w przekładzie na język polski są przytaczane w tekście wyróżnionym drukiem lub też umieszczone w ramach wypowiedzi na temat roli kaznodziejstwa. Książkę zdobiją ilustracje wybitnych kaznodziei Kościoła, począwszy od św. Jana Chryzostoma i św. Augustyna, aż po Jana Pawła II.

Brakuje wykazu ilustracji.